MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY

WYDZIAŁ PRASOWY

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

TREŚĆ:

1. S P R A W Y   P O L S K I E.

2. Z A G A D N I E N I A   O G Ó L N E.

3. N O T A T K I   I   I N F O R M A C J E.

Nr. 19 Warszawa, dnia 25 stycznia, 1927 r.

Drukarnia M. S. Z. Nr. 751. 19.X.26. 9000.

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ.

/Biuletyn codzienny/

Nr. 19 Warszawa, dnia 25 stycznia, 1927 r.

1. SPRAWY POLSKIE.

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

LIETUVA 21/I., omawiając wewnętrzną sytuację Polski pisze m. in.: marsz. Piłsudski przez długi czas bardzo zręcznie lawirował pomiędzy wszystkiemi stronnictwami polskiemi; zjednał też sobie narazie i mneijszości narodowe. Wszelkie pozory przemawiały za tem że pod względem sanacji wewnętrznej państwa polskiego zrobiono duży krok naprzód. Lecz złudzenia co do tego, że marsz. Piłsudski utrzyma ład i spokój wewnątrz państwa minęły. Prześladowanie białorusinów przez rząd polski zadało raz na zawsze cios zbliżeniu się Polski z mniejszościami narodowemi, których niezadowolenie daje się odczuć, wzdłuż wszystkich granic polskich. Mniejszości próbują rozsadzić Polskę z wewnątrz: dotychczas siły ich nie są połączone dla wspólnej akcji. Niewątpliwie nastanie dzień gdy rozproszone siły mniejszości skupią się, aby wówczas prawdopodobnie dojdzie do nowego konfliktu w Europie wschodniej, gdyż Polska nie będzie dość silna by móc zlikwidować olbrzymie powstanie na kresach. W końcu dzien. wraca do sprawy wileńskiej podkreślając: "Najlepiej uczyni Polska regulując tę sprawę na podstawie zasad prawnych. Wówczas naprawdę będzie ona najpoważniejszym czynnikiem normującym pokój w Europie wschodniej.

LIETUVIS 22/I omawiając obecną sytuację na Łotwie, porównywa ją z sytuacją na Litwie przed przewrotem 17 grudnia, przyczem dzien. nie znajduje tu żadnej różnicy. Socjaliści łotewscy prowadzą taką samą politykę, jaką prowadzili socj.demokraci łotewscy. Faktem stwierdzonym jest, że socjaliści Łotewscy chcąc utrzymać się u steru rządu zbroją się. Dzien. przytacza dane, które są dowodem tego, że socjaliści łotewscy sprowadzają broń z zagranicy dla członków swej partji. W końcu dzien. podkreśla, że Litwa powinna zachować najdalej posuniętą ostrożność wobec wypadków, które mogą niedługo mieć miejsce na Łotwie.

FRANKFURTER ZTG. 22/I. podaje w kor. z Rygi, że wpływy polskie na Łotwie są tylko wymysłem sowieckiej propagandy. Jeżeli mowa o wpływach jakiej narodowości obcej na Łotwie, mogą wchodzić w rachubę tylko Niemcy łotewscy, których tam jest znaczna liczba. Na Łotwie niema mowy o podobnym przewrocie jak litewski. Obecny socjal-demokratyczny rząd posiada oparcie w szerokich warstwach ludności. Wynik przewrotu na Litwie też nie jest zachęcający. Stosunki gospodarcze z Niemcami uległy zerwaniu, skarb jest pusty i za wszelką cenę trzeba szukać wybawcy. Jeżeli podróż pewnej znanej osobistości do Londynu po pożyczkę nie da rezultatu, nie pozostaje nic innego jak całkowite oddanie się Polakom.

STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE.

THE OBSERVER 23-I. zamieścił znamienny art. Wickhem Steeda o obecnych tendencjach politycznych w Niemczech. Autor zwraca uwagę na niebezpieczeństwo przewagi żywiołów militarystycznych i reakcyj-

nych, wskazuje na współpracę sowietów z Reichswehrą oraz na kampanję niemiecką o rewizję granic wschodnich, przyczem przytacza dotyczące ustępy mowy min. Zaleskiego. W konkluzji autor stwierdza: Niemcy muszą się zdeklarować czy Locarno i Liga są dla nich tylko narzędziami do zniszczenia traktatu wersalskiego, czy też początkiem szczerej współpracy międzynarodowej.

VOSSISCHE ZTG. 25/I donosi w kor. z Warszawy, że w związku z rokowaniami w sprawie niemieckich twierdz wschodnich nacjonaliści warszawscy przy pomocy jednak wszystkich partyj urabiają silnie podniecony nastrój przeciwko Niemcom. Przygrywkę do tej roboty stanowiła ostatnia mowa min. Zaleskiego. Od tego czasu niema dnia aby prasa wszystkich kierunków nie wskazywała grożącego ataku niemieckiego przedewszystkiem dyplomatycznego na Pomorze gdańskie i przy każdej sposobności podkreśla, że każde usiłowanie zmiany dzisiejszej polskiej granicy musi wywołać wojnę. Kor. pisze dalej, że w tych dniach na skutek ataków prasy przeciwko Briand'owi zjawił się w min. spraw zagranicznych ambasador francuski w Warszawie i zdementował rozszerzane wieści w sprawie rzekomych rozmów min. Briand'a w Thoiry o granicach polsko-niemieckich.

DEUTSCHE ALLG. ZTG. 25/I. W depeszy z Paryża pisze, że przebieg rokowań w sprawie niemieckich twierdz wschodnich jest pomyślny i należy w najbliższych dniach oczekiwać ich zakończenia. Kor. sądzi, że będą one również szczęśliwie zakończone jak układy w Berlinie w sprawie wywozu materjału wojennego, których wynik ma być akceptowany przez Radę Ambasadorów i komitet wojskowy. Francuskie min. spraw zagr. kategorycznie zaprzecza jakoby min. Briand miał się wyrazić na komisji zagranicznej parlamentu, że zmiana polsko-niemieckiej granicy zależy od niemieckich ustępstw na rzecz Polski.

NARODNI LISTY 19/I zamieszczają art. wst. p.t. "W obronie granic Polski", w którym wyjątkowo przychylnie omawiają ostatnie wystąpienie min. Zaleskiego. Gdyby się Niemcom ich plany powiodły, Polska napierana od wschodu przez kolosa rosyjskiego, stałaby się wasalem Niemiec. Nie potrzeba dowodzić, iż autor pisze, że spełnienie się nadziei niemieckich zburzyłoby całą pokojową równowagę Europy. Art. podkreśla, że stanowcze wystąpienie min. Zaleskiego było koniecznem nie dla opinji własnego kraju, gdyż ta jest całkowicie jednomyślna w tym względzie i stanowisko rządu stanowczo popiera, lecz dla Europy, aby jej kategorycznie oznajmić, że Polska w żadnym wypadku nie zgodzi się na żadne rewidowanie swych granic. Na niemieckie "nigdy" musiało zabrzmieć "nigdy" polskie. Stanowisko Polski w tej sprawie jest podyktowane sprawiedliwością dziejową, najżywotniejszemi interesami państwa, które każą ponosić największe ofiary w celu utrzymania spoistości państwowej. Zrozumienie konieczności jaknajwiększej solidarności i politycznego współdziałania pomiędzy Polską a państwami małej entente'y, przedewszystkiem zaś Czechosłowacji z każdym dniem się potęguje.

2. ZAGADNIENIA OGOLNE.

SYTUACJA RZADOWA W NIEMCZECH.

Prasa niemiecka podaje główne punkty programu rządu prawicowo-centrowego, ustalone przez kanclerza Marxa w porozumieniu z przywódcami partji prawicowych, posłem hr. Westarpem, Trewiranusem, v. Goldackerem, Rippelem i Wallrafem. Program ustala, że w polityce zagranicznej rząd będzie przestrzegał traktatów locarneńskich i będzie współpracował lojalnie z Ligą Narodów, oraz wyrazi uzna-

nie jej symbolów i przewiduje środki przeciwko tym organizacjom, które dążą do przewrotu. W dalszym ciągu omawiane są sprawy socjalne.

TAGLICHE RUNDSCHAU 25/I zaznacza, że prasa francuska usiłuje zastraszyć Niemców na wypadek dojścia do władzy rządu centrowo-prawicowego.

DEUTSCHE ALLG. ZTG. 25/I donosi, że demokraci wstąpią do rządu mimo że w kołach parlamentarnych wyrażają jeszcze co do tego wątpliwości.

BERLINER TAGEBLATT 25/I zaznacza, że w kołach prawicowych wystąpienie Wrtha i Jossa jest uważane tylko za walkę odwrotową dla zakrycia przemarszu centrowców na prawo. Koła liberalne widzą w rządzie centrowo-prawicowym groźbę dla duchowego życia niemieckiego; podobne zastrzeżenia ma także stronnictwo niemieckie ludowe.

TRAKTAT FRANCUSKO-RUMUŃSKI.

LE TEMPS 23/I. W art. wst. w związku z ostatnio ogłoszoną notą sowiecką do Francji pisze o ustosunkowaniu się sowietów do traktatu francusko-rumuńskiego. Przedstawiciel Z.S.R.R. w Paryżu Rakowski odbył konferencję w tej sprawie z min.Briand'em. Wiadomo, że Sowiety protestowały z powodu omawianego traktatu już w październiku r. ub. i zaznaczyły obecnie raz jeszcze, że nie zgadzają się na ratyfikację przez Francję i Anglję przyznania Besarabji Rumunji. Protest ten jest gestem bez znaczenia. Przyłączenie Besarabji do Rumunji jest faktem dokonanym, a wzmianka w protokule dodatkowym do traktatu z 10 czerwca o zobowiązaniu się do nieagresji ze strony Rumunji zarówno w stosunku do Z.S.R.R. jak i do innych państw,dowodzi, iż porozumienie francusko-rumuńskie nie jest skierowane przeciwko któremukolwiek z państw. W przeciwieństwie do twierdzenia noty moskiewskiej traktatu francusko-rumuński nie stanowi aktu nieprzyjaźni do Z.S.R.R.

L'EUROPE NOUVELLE 22/I poświęca art. wst. omówieniu traktatu francusko-rumuńskiego i ustosunkowaniu się do niego Włoch. Ponieważ celem zarówno jak i drogą prowadzącą do porozumienia francusko-rumuńskiego jest utrzymanie pokoju, wobec tego traktat nie zawiera żadnej wyraźnej konwencji militarnej; obydwa kraje spodziewają się utrzymać pokój przedewszystkiem w drodze uzgodnienia swojej akcji dyplomatycznej. Traktat ten jednak, pomimo swego charakteru pokojowego wywołał pewne zaniepokojenie w kołach opinji faszystowskiej, która zawsze gotowa jest przypisywać Francji złe zamiary. Włochy faszystowskie są zdania, że traktat został zawarty celem sparaliżowania ich wpływów na Bałkanach. Wobec tego starały się one usilnie o zacieśnienie stosunków między Rzymem a Bukaresztem, czemu jednak stanęła na przeszkodzie kwestja przynależności Besarabji, gdyż Mussolini nie chciał się przy tej okazji narażać Sowietom.

L'ECHO DE PARIS 22/I. Pertinax,omawiając sprawę traktatu francusko-rumuńskiego zaznacza, że został on zawarty na wzór traktatów locarneńskich. Jednakże traktat francusko-rumuński zawiera paragraf nie zamieszczony w jego prawzorach. Mianowicie w końcu art. 1 -ego znajduje się paragraf wyłączający od arbitrażu kwestję granic. "Niestety - pisze Pertinax - paragraf taki nie został zamieszczony w traktacie niemiecko-polskim gdzie byłby rzeczywiście na miejscu.

POLITYKA TURECKA NA BAŁKANACH I BLISKIM WSCHODZIE.

Od czasu zawarcia traktatu przyjaźni i arbitrażu włosko-albańskiego prasa turecka omawia nieustannie kwestję konfederacji krajów bałkańskich.

IKDAM pisze z tego powodu: póki kraje bałkańskie będą we wzajemnych stosunkach lojalne, dopóty nie będzie niebezpieczeństwa wtrącania się cudzoziemców do spraw bałkańskich. Co do Turcji, chociaż terytorja jej na półwyspie są ograniczone, jednak węzły łączące ją z krajami bałkańskiemi nie są wcale mniejsze niż w czasach dawniejszych. Wobec tego, że na polu gospodarczem Turcja odgrywa na półwyspie równie znaczną rolę, udział jej w konfederacji państw bałkańskich byłby niewątpliwie nader korzystny. Zresztą konfederacja ta nie mogłaby wogóle dość do skutku bez Turcji. Ostatnia nie żywiąc żadnych ambitnych zamiarów względem krajów bałkańskich, i stanowiąc czynnik wybitnie pokojowy, mogłaby tylko poważnie przyczynić się do ustabilizowania konfederacji. Nieobecność w nowych warunkach dawnych współzawodników Rosji i Austrji na terenie bałkańskim ułatwi realizację tej konfederacji. Odtąd kraje bałkańskie mogą obrać tę właśnie drogę, która odpowiada ich interesom tak politycznym jak i gospodarczym. Strefa wolna w Konstantynopolu, której utworzenie jest obecnie zamierzonem, odda konfederacji wielką przysługę.

MILLIET w koresp. z Angory zamieszcza wywiad, udzielony temu dziennikowi przez "odpowiedzialnego męża stanu": "Jest rzeczą naturalną - powiedział ten ostatni - że Turcja będzie interesowała się każdem przedsięwzięciem dotyczącem Bałkanów, a więc i sprawą konfederacji, mającą zapewnić na półwyspie pokój i bezpieczeństwo. Jest również ścisłą wiadomość, że Turcja znajduje się w stosunkach najlepszych ze wszystkiemi krajami bałkańskiemi, gdy pomiędzy innemi mocarstwami istnieje rozbieżność uczuć i interesów. Należy zaznaczyć, że w ostatnich dniach zaszła wśród rządów państw bałkańskich uderzająca zmiana poglądów. Jest pomyślnym objawem, że kraje bałkańskie nawiązały już wymianę zdań celem zbliżenia się. Jednak nie mamy żadnych wiadomości co do zwołania konferencji bałkańskiej.

THE DAILY TELEGRAPH 20/I. Kor. dypl. pisze, iż Turcja zamierza zamianować posła lub ambasadora w Chinach, co będzie bodźcem dla solidarności panazjatyckiej. Wzamian Chiny wyślą swego dyplomatycznego przedstawiciela; nie jest tylko jasne czy z Pekinu czy z Wuhu i niepewność może spowodować zwłokę w wyjeździe ministra. W dalszym ciągu kor. pisze, iż duże zainteresowanie w kołach dyplomatycznych wywołała mowa japońskiego premjera bar. Shidehara, która zawierała przyjaźne ustępy dla Rosji sowieckiej. Tem należy tłomaczyć zmniejszenie zainteresowania się Japonji do marsz. Czang-Tso-lina, oraz zamiarem Sowietów polepszenia stosunków z Japonją, przez zamianowanie ambasadora sowieckiego do Tokio, któryby nie obrażał wrażliwości japońskiej tak jak Kopp.

DEUTSCHE ALLG. ZTG. 25/I. podaje streszczenie art. o polityce zagranicznej Turcji, napisany przez posła Mahmuda, stojącego blisko sfer rządowych. Art. ukazał się w obu pismach rządowych : "Haki i Milliet"/Angora/ i "Milliet" /Konstantynopol/. Poseł Mahmud pisze, że główną osią polityki zagranicznej Turcji jest przyjaźń z Rosją sowiecką. Przyjaźń ta posiada oparcie we wspólności interesów obu krajów i w tożsamości potrzeb. Jest to pożałowania godne, że pewne osoby i grupy przyjęły jako zasadę walkę z Rosją, i jeżeliby to miało psuć zamierzenia rządu w polityce zagranicznej, rząd powinien mieć prawo stłumienia tej roboty.

Prasa turecka podaje szczegóły zebrania, które się odbyło 7.I. w Konstantynopolu, w którem wzięli udział działacze polityczni i młodzież uniwersytecka Turkiestanu i Azerbajdżanu. Przy tej okazji b. prezydent republiki turkiestańskiej wygłosił mowę, podkreślając konieczność zjednoczenia i solidaryzowania się trzech narodów braterskich: Turków, Azerbajdżan i Turkmenów. Znamienną była mowa Mehmed Emin beja Resul-Zade, prezesa "Musawat" najwpływowszego w Azerbajdżanie stronnictwa. "Turcja, Turkostan i Azerbajdżan - powiedział mówca - są to kraje, które dążą do wspólnego ideału. Gdyby te narody tureckie połączyły się turkizm byłby uratowany. Cel ten nie da długo na siebie czekać. W Turkiestanie zarówno jak w Azerbajdżanie jedna część rasy tureckiej znajduje się jeszcze pod jarzmem cudzoziemskiem. Musimy poknać siebie wzajemnie, aby się móc wyzwolić ze stanu niewolniczego."

3. N O T A T K I   I   I N F O R M A C J E.

DEUTSCHE ALLG. ZTG. 25/I. W depeszy z Gdańska podaje, że przedstawiciele trzech związków kolejarzy niemieckich udało się do prezesa dyrekcji kolei gdańskiej w celu uzyskania cofnięcia rozporządzenia o obowiązku wykazania się znajomością języka polskiego. Ponieważ prezes odmówił pewne sfery niemieckie odwołują się do senatu Gdańskiego, aby się ujął za kolejarzami, ponieważ tym ostatnim grozi "spolonizowanie, a potem stopniowe wydalenie ze służby".

THE DAILY TELEGRAPG 2o/I pisze:do Londynu mianowany zostanie nowy ambasador włoski signor Chiarmonte Bordonaro,generalny sekretarz min. spraw zagranicznych.

WESTMINSTER GAZETTE 2o/I Pisze, iż do Londynu mianowany będzie hr. Manzoni, obecny ambasador włoski w Moskwie.

IL SECOLO 2o/I. Kor. z Rzymu pisze o przyjeździe p.Knolla. Opisując przebieg jego karjery dyplomatycznej dodaje: "Aby zostawić placówkę vice-ministra dla zwykłej misji dyplomatycznej musiały być w tym względzie poważne przyczyny, któreby dałyby się streścić w sposób następujący. Rząd Polski uważa, iż Rzym obecnie jest pierwszorzędnym obserwacyjnym punktem politycznym i że człowiek wypróbowanego doświadczenia może oddać wielkie usługi swemu krajowi reprezentując go wobec rządu włoskiego.

BERLINER TAGEBLATT 22/I podaje, że na zebraniu Stahlhelmu w Kielu jeden z jego przywódców, Korodi z Berlina, podniósł tak gwałtowne zarzuty przeciwko republikańskiemu związkowi byłych wojskowych /Reichsbanner/, że na sali obecni członkowie tego związku podnieśli tumult. Korodi zarzuca związkowi republikańskiemu, że ich krytyczne stanowisko wobec Reichswehry graniczy ze zdradą stanu. Obecni na galerji komuniści powiększyli zgiełk rzucając na głowy zebranych ławy i stoły. Sala została zdemolowana, wiele osób zostało ciężko rannych. Policja aresztowała szereg osób.

LIETUVOS ZINIOS 21/I, omawiając mające nastąpić nawiązanie dyplomatycznych stosunków Litwy z Watykanem, zaznacza m. in., że rząd Valdemarasa popełnia duży błąd, czyniąc ten krok zbyt pospiesznie. Zerwanie stosunków z Watykanem wywołane zostało przez ten ostatni, kiedy to po zaprotestowaniu Litwy przeciw konkordatowi z Polską, Watykan wypędził przedstawiciela Litwy przy Stolicy Apost. W końcu dzien. podkreśla, że duchowieństwo litewskie kosztem narodowców odnosi wielkie zwycięstwo, które może wywrzeć wpływ niemały na bieg życia politycznego Litwy.

-:-:-:-:-:-:-